Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4. Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 272 | **Katowice, wtorek 24-go listopada 1931 r.** | **Rok 30**

Dziwy kalkulacji przemysłu węglowego.

Powszechnie wiadomo, jak zastraszającym jest stosunek procentowy Niemców i Polaków w przemyśle górnośląskim. Według obliczeń, ilość Polaków wynosi zaledwie 27% ogółu pracowników administracyjnych i technicznych na Górnym Śląsku, a z reszty 73% Niemców stanowią 15% tacy, którzy są obywatelami niemieckimi. Jeżeli sobie uzmysłowimy dokładnie ten krzywdzący i nienormalny stan i stosunek, przekonamy się, jak zagrożonym jest nasz stan posiadania na Górnym Śląsku. Podobne ułożenie stosunków w Niemczech naprzykład byłoby wprost nie do pomyślenia. Czy byłoby możliwe zatrudnianie aż 15% obcych obywateli w przemyśle, leżącym na terenie niemieckim?! Odpowiedź chyba zbyteczna...

O ile usprawiedliwione poniekąd jest jeszcze zajęcie Niemców — obywateli polskich — w przemyśle Górnego Śląska, jako przedstawiciel przeważnej liczby właścicieli tego przemysłu, o tyle niewytłumaczonem jest zatrudniania obywateli niemieckich niewiadomego pochodzenia, nieumiejących po polsku, a **ciągnących z tego przemysłu wszystko co się da, a nawet czego się nie da!** U nas, niestety, jest to dopuszczalne i możliwe. Setki obywateli obcych codziennie zjeżdżają do pracy na teren Śląska polskiego. Tolerancja nasza i brak ingerencji w tym kierunku świadczy o opieszałości, panującej na tym terenie i niedocenianiu niebezpieczeństwa, jakie stąd płynie dla polskości.

Przypatrzmy się teraz, jak ten obcy żywioł pracuje i kalkuluje.

O kurczeniu się i celowej redukcji życia przemysłowego na Śląsku pisze się codziennie wyczerpująco, tym razem chcielibyśmy zwrócić jeszcze uwagę na dwie okoliczności. Są niemi kalkulacja cen sprzedaży węgla i pobory kierujących sfer w przemyśle węglowym.

Zbyt węgla tak w kraju jak i zagranicą zależy nietylko od faktycznego zapotrzebowania, lecz w znacznej mierze od ceny węgla. Jeżeli bowiem ceny węgla umożliwiają kalkulację w gospodarce przemysłowej i domowej, to zużycie nie ulega tak skrupulatnemu rozważaniu i redukcji jak przy cenach nadmiernie rozdętych. W odniesieniu do węgla uważamy, że ceny są stanowczo za wysokie. Jak przedstawia się kalkulacja cen sprzedaży węgla? Przeciętne koszty produkcji kopalń węgla wynoszą około 16 zł. za tonę, do których kopalnie doliczają swe koszty własne tak, że oddają węgiel już z własnym zyskiem po około 20 zł. do dyspozycji tak zw. koncernom węglowym, jak „Robur", „Progres", „Fulmen" itd. Czyli cena 20 zł. za tonę jest dla koncernów niejako ceną kupna. Koncerny sprzedaży natomiast sprzedają węgiel po cenie 28—44 zł. tak, że przeciętnie można przyjąć za teoretyczną cenę sprzedaży koncernów około 34 zł. za tonę, czyli zysk brutto koncernów wynosi 14 zł od tony t. j. 70% kosztów własnych kopalni. Jest to zysk wygórowany, niedopuszczalny przy racjonalnej i zdrowej gospodarce, gdyż odbija się na konsumencie i mechanicznie ogranicza zbyt towarów.

Zysk ten wynosi przy sprzedaży 1 300.000 ton tylko w kraju za październik b. r. ponad 18.000.000 złotych czyli 18.000.000 zł. pochłaniają koncerny węglowe na swe koszty administracyjne. Czy ten system sprzedaży nie jest trochę za ... kosztowny? Zdaje się, że udawadniać tego nie potrzebujemy. Ale sprawa ta łączy się z drugą kwestją, o której mamy pisać, mianowicie o tych ogromnych kosztach, w których mieszczą się bezsprzecznie niesłychanie rabunkowe pobory t. zw. „baronów węglowych", żerujących właśnie w koncernach sprzedaży.

Jesteśmy zdania, że za pracę należy się bezwzględnie odpowiednie wynagrodzenie, a za specjalne zasługi również specjalne wynagrodzenie. Proszę mi jednak powiedzieć, kto ze znanych koncernowych mężów opatrznościowych ma specjalne zasługi? Może ... p. Falter, albo żyd Petschke, właściciel koncernu „Fulmen"?

Któremu z „baronów węglowych" może szczerze leżeć na sercu stan i rozwój polskiego przemysłu węglowego? Możemy stwierdzić śmiało, że żadnemu, bo nikt nie jest w stanie, jako obcy, wczuć się w polską rację stanu na Górnym Śląsku. Ponadto każdy z nich jest niczem innem, jak tylko ciałem i duszą geszefciarzem, nieprzystępnym dla jakichś wznioślejszych uczuć czy spójni narodowej.

Kto temu może zaradzić? Czy może przygodnie delegowani dyrektorowie departamentu lub b. ministrowie z Warszawy? Doświadczenie mówi, że nie. Natomiast apelujemy do władz, aby wspólnie **z polskim** sztabem pracowników technicznych i administracyjnych górnośląskiego przemysłu **rozpoczęły** w imię polskiego stanu posiadania na Śląsku, co jest w tym wypadku decydującem, bezwzględną personalną politykę gospodarczą, inną niż dotychczas, począwszy od nacisku na redukcję poborów różnych przygodnych „baronów" a skończywszy na przymusowem zatrudnieniu bezrobotnych, na czem zyska sam przemysł, pracownik polski i konsument.

T.

Sprawiedliwość niemiecka chadza krętemi ścieżkami.

Berlin. Pierwsza izba karna wrocławskiego sądu krajowego skazała obywatela polskiego Antoniego Sternala za usiłowanie zdrady kraju(?) na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Wyrok ten jest wynikiem procesu, prowadzonego przy drzwiach zamkniętych. Sternal oskarżony został o to, iż bawiąc we Wrocławiu w czasie zjazdu Stahlhelmu w lecie r. b. zamierzał dostarczyć Polsce informacyj o zjeździe.

Proces był nonsensem, gdyż zjazd był publiczny, a to, co się działo w pełnej jawności, nie mogło być materjałem do tajnych informacyj, których zachowanie w tajemnicy leżało w interesie państwa. W tym duchu zresztą ocenia wyrok wrocławski część prasy niemieckiej, jako kompromitujący sprawiedliwość niemiecką.

Nie oszczędzono w Ameryce przykrości Grandi'emu.

Nowy Jork. Podczas pobytu Grandiego w Nowym Jorku w chwili, gdy samochód ministra przejeżdżał przez dzielnicę Bowling Green, ustawieni na ulicy antyfaszyści włoscy poczęli gwizdać. Doszło do starcia z faszystami, zlikwidowanego szybko przez policję. W ratuszu przyjął Grandiego nadburmistrz Walker.

W New Jersey wsiadł do pociągu, odjeżdżającego do Filadelfji, gdzie — jak wiadomo — usiłowano wczoraj wieczorem dokonać zamachu bombowego na budynek konsulatu włoskiego. Policja poczyniła daleko idące środki ostrożności. W chwili przybycia Grandiego do Filadelfji doszło ponownie do incydentów. W momencie przejeżdżania samochodu przez miasto antyfaszysta Orlando Spartaco wskoczył na stopień samochodu, krzycząc: „Mordujecie naszą młodzież włoską!" Został on natychmiast aresztowany.

Japonja uspakaja Rosję.

Moskwa. Sowiecka oficjalna agencja telegraficzna donosi, że japoński sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Nagai przyjął ambasadora sowieckiego w Tokio i złożył mu w imieniu rządu japońskiego oświadczenie mające Rosję sowiecką uspokoić co do zamiarów Japonji w Mandżurji. Nagai oświadczył, że dowództwo armji japońskiej zostało poinformoane, aby niczego nie podejmowano co godzi w interesy sowieckie. Przy przekraczaniu kolei wschodniej ma być zwracana baczna uwaga na to, aby urządzenie kolejowe ani transporty sowieckie nie poniosły szkody. Wreszcie Nagai zaznaczył, że wojska japońskie wycofają się z Cicikaru natychmiast po przybyciu tam nowego dowódcy wojsk chińskich i po przywróceniu porządku, co zdaniem jego nastąpi za kilka dni.

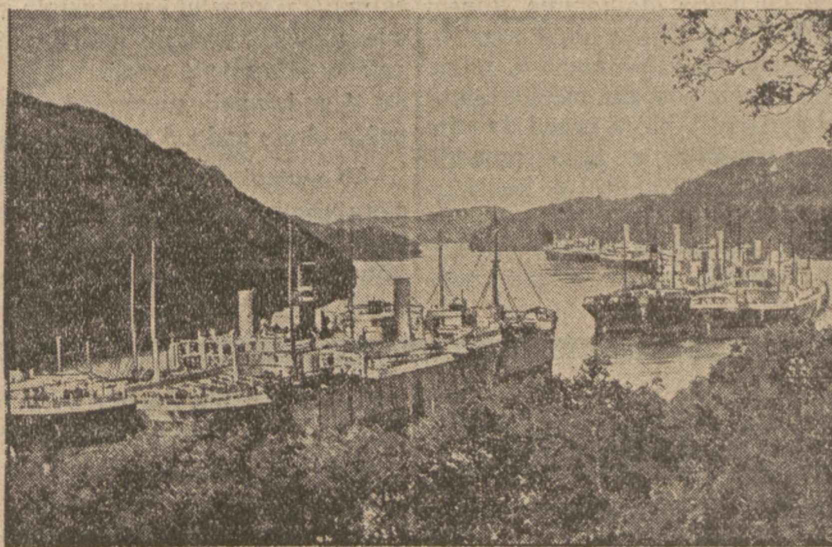
Obrady Ligi na martwym punkcie.

Paryż. Obrady Rady Ligi nad zażegnaniem zatargu mandżurskiego nie doprowadziły jeszcze do wyjaśnienia sytuacji. Chiny obstają jeszcze w dalszym ciągu przy tem, aby równocześnie z wysłaniem komisji śledczej Rady Ligi do Mandżurji nastąpiła ewakuacja wojsk japońskich z prowincyj północnych.

Zmiany w polskim generalnym konsulacie w Opolu.

Opole. Dotychczasowy referent prasowy w polskim generalnym konsulacie w Opolu — jak donosi prasa Śląska Opolskiego — ma opuścić swoje stanowisko i objąć podobne stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie. Na miejsce mianowanego wicekonsulem p. Wyszyńskiego ma być wyznaczony na stanowisko attache konsularnego p. Staniszewski.

Bezrobocie w marynarce angielskiej.



Ogólnoświatowe przesilenie gospodarcze daje się silnie we znaki handlowej flocie Anglji. Liczne okręty z powodu braku ładunków skazane są na przymusowe wakacje w porcie Devonshire.

TELEGRAMY.

500 tramwajarzy straciło pracę.

Warszawa. Po zlikwidowaniu strajku tramwajarzy warszawskich, około 500 pracowników tramwajów, w połowie pracowników warsztatowych, a w połowie pracowników ruchu, otrzymało wymówienia pracy. Napowrót do pracy przyjęci będą ci, którzy dostatecznie usprawiedliwią swoje niestawienie się po ogłoszeniu w dniu wczorajszym odezwy dyrekcji tramwajów, wzywającej strajkujących do podjęcia pracy.

Księżna Woroniecka w więzieniu.

Warszawa. Decyzją sędziego śledczego zastosowany został bezwzględny areszt zapobiegawczy wobec ks. Zofji Woronieckiej, która przewieziona została do więzienia, gdzie pozostanie do czasu rozprawy sądowej. Oględziny zwłok śp. Boya wykazały, że wszystkie siedem strzałów było celnych. Sprawczyni zabójstwa ks. Woroniecka urodziła się w roku 1906 w majątku rodzinnym Młodzianów w Łomżyńskiem z ojca ks. Władysława i matki Marji z Gostomskich. Po dojściu do pełnoletniości ks. Zofja otrzymała majątek Wężowiec pod Mogilnicą. Przed półtora rokiem księżna wbrew woli rodziców poślubiła nadleśniczego w lasach hr. Zamoyskiego inż. Toepfera. Po miesiącu małżonkowie się rozeszli. Po otrzymaniu rozwodu ks. Zofja powróciła do nazwiska panieńskiego.

Zaroiły się uniwersytety...

Warszawa. W myśl uchwał zebrania rektorów wyższych uczelni warszawskich, w sobotę w godzinach rannych wznowione zostały wykłady na Uniwersytecie, Politechnice, Wyższej Szkole Handlowej, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i w Szkole Nauk Politechnicznych. Przy wejściach do uczelni sprawdzano legitymacje wchodzących, by nie dopuścić do wewnątrz osób obcych. Studenci polscy przybyli wszędzie nieco wcześniej i zajęli miejsce po prawej stronie sal wykładowych, pozostawiając lewą stronę dla studentów żydów. Naogół tych ostatnich przybyło na wykłady bardzo mało i spokój nigdzie nie został zakłócony.

Powrót Konsula Generalnego R. P. z Warszawy.

Opole. Pan Leon Malhomme, konsul generalny R. P. w Opolu objął urzędowanie po powrocie z Warszawy, gdzie spędził kilka dni z powodu ciężkiej choroby swej małżonki, która przed dwoma miesiącami opuściła z tego powodu Opole. Stan zdrowia chorej p. konsulowej uległ ostatnio polepszeniu tak, że jest nadzieja, że około Świąt Bożego Narodzenia powróci ona na Śląsk Opolski.

W Katowicach stanął nowy Dom Boży.

Parafja wojskowa w Katowicach obchodziła wczoraj radosne święto, a mianowicie poświęcenie kościoła garnizonowego który zarazem jest kościołem szkolnym. Nowa świątynia wzniesiona została u zbiegu ulic Kopernika i Wandy, jak dotąd kosztem 300 tysięcy złotych, w ciągu niespełna dwu lat, dzięki wysiłkowi społeczeństwa katowickiego i władz, przyczem podkreślić należy ofiarność miejscowego garnizonu.

W uroczystym akcie poświęcenia wzięli udział P. Wojewoda dr. Grażyński, P. wicewojewoda dr. Saloni, p. gen. dr. Zając ze sztabem oficerów dywizji, prezydent miasta poseł dr. Kocur w otoczeniu reprezentantów korporacyj miejskich, oddziały 73 pułku piech. ze sztand. i liczna publiczność.

Przed uroczystością — u wrót kościoła — przemówili p. pułk. dypl. Różycki, jako przewodniczący Wojskowego Komitetu budowy kościoła garnizonowego i szambelan dr. Hlond, kreśląc historję budowy kościoła i składając podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do realizacji budowy świątyni poświęconej chwale Bożej i ku pożytkowi wojska i młodzieży szkolnej. Następnie ks. dziekan Zapała kapelan wojskowy z Krakowa i ks. infułat Kasperlik — dokonali aktu poświęcenia kościoła. Pierwszą pontyfikalną Mszę św. celebrował ks. infułat Kasperlik, a podniosłe kazanie wygłosił ksiądz generał Niezgoda. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Te Deum".

Nowy kościół na uroczystość przybrany był we flagi narodowe, kościelne oraz zieleń. Przypomnieć na tem miejscu należy niespożyte zasługi położone przy budowie kościoła przez proboszcza parafii wojskowej w Katowicach, ks. pułk. Stanisława Sinkowskiego, który dnia wczorajszego doczekał się tak pięknego ukoronowania swego dzieła, któremu poświęcił wszystek czas wolny od zajęć duszpasterstwa wojskowego.

Na progu ojczyzny odzyskał słuch i mowę.

Wilno. Niezwykle wzruszający wypadek wydarzył się na odcinku granicznym Dolhinow.

W czasie przekraczania granicy przez kilku włościan, wśród których znajdował się sierżant formacji gen. Dowbor-Muśnickiego, Adolf Grzmiejewski, uchodźcy zasypani zostali gradem kul przez patrol sowiecki, przyczem 10-ciu żołnierzy rzuciło granaty ręczne w pobliżu miejsca, gdzie ukryty był Grzmielewski.

Grzmielewski na skutek odniesionej kontuzji przed 12-tu laty utracił mowę i słuch.

Obecnie w chwili wybuchu granatów oraz wskutek silnego wstrząsu nerwowego odzyskał on nagle mowę i słuch. Pod gradem kul sowieckich cudem uzdrowiony włościanin z rozpromienioną twarzą i łzami w oczach stanął na ziemi polskiej. Pierwszą jego czynnością było podziękowanie Opatrzności za niespodziewane odzyskanie mowy i szczęśliwe przedostanie się do ojczyzny.

Krótkie spięcie wzniecilo pożar kopalni.

Sosnowiec. Nocy onegdajszej około godz.1 Dąbrowa Górnicza zaalarmowana została wielkim pożarem, jaki ogarnął kopalnię „Maksymiljan". Olbrzymie łuny pożaru widoczne były na przestrzeni kilku kilometrów. Pożar powstał na powierzchni i objął wieżę szybową oraz sortownię węgla, które spłonęły doszczętnie. Zmagazynowany na kopalni materjał budulcowy podsycał ogień, utrudniając gaszenie. W akcji ratunkowej brała również udział cała załoga kopalni, znajdująca się w krytycznym czasie w podziemiach. Zaalarmowana sygnałami dzwonkowemi, porzuciła ona pracę w głębi kopalni i wydostała się na powierzchnię, poczem energicznie pomagała w stłumieniu rozszalałego żywiołu. Po 4 godzinach niezmordowanej pracy pożar około godz. 5 nad ranem ugaszono.

W związku z pożarem zaszedł tragiczny wypadek. Ofiarą padł dozorca szybu, kontrolujący zjeżdżających górników, Józef Huchajew, były pułkownik armji rosyjskiej. Huchajew przejął się pożarem i rażony atakiem sercowym, padł martwy na ziemię.

Kopalnia poniosła olbrzymie straty materjalne, które na razie nie dadzą się ustalić. Poza tem wskutek pożaru zostanie ona aż do czasu naprawy szkód w znacznej części unieruchomiona. Z 206 ludzi załogi, 170 zostało pozbawionych pracy.

Dochodzenia w sprawie pożaru nie uzasadniły absolutnie żadnych podejrzeń w kierunku podpalenia. Kopalnia nie była ubezpieczona. Powodem pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie. Zmarły w oczach licznych robotników b. pułkownik rosyjski, dozorca kopalniany Huchajew, liczył lat 56 i pracował od 2 lat na kopalni.

24-ty dzień rozpraw przeciw „centrolewowi".

Rozprawy otwarto o godzinie 10 min. 45.

Świadek Konstanty Świstun bywał na wiecach osk. posła Sawickiego.

Twierdzi on, że pos. Sawicki nawoływał do skupiania się pod wspólnym sztandarem chłopów białoruskich i polskich. Na wiecu w Porozowie zdarzyło się zajście z zastępcą starosty. Chłopi zachowywali się agresywnie względem niego. Dopiero interwencja pos. Sawickiego uspokoiła wzburzony nastrój zebranych.

Świadkowie dalsi zeznają podobnie jak Świstun. Przemawiali świadkowie, przeważnie rolnicy w osobach Antoniego Trocha, Alfonsa Waluka, Szymona Konstanciucha, Bronisława Zylworowicza, Franciszka Kruka; ponadto zeznawali: Antoni Kuc, Antoni Kruk, Kazimierz Wiśniewski, Piotr Radziejowski i Franciszek Woronięcki.

*

W związku z toczącą się sprawą ogłosił w prasie list były minister skarbu Gabrjel Czechowicz. Dało to powód do pogłosek, że obrona dążyć będzie do zawezwania p. Czechowicza w charakterze świadka.

Wielka katastrofa kopalniana w Anglji.

Londyn. W pobliżu Doncaster (w hrabstwie York) wydarzyła się wczoraj na kopalni węgla Bentley ciężka eksplozja, w czasie której 21 górników zostało zabitych, a 40 odniosło rany. W kopalni ma być ieszcze wiecej robotników, przypuszczalnie dwudziestu.

W chwili wybuchu pracowało w kopalni około 1.000 górników. Ponad 900 górników zdołało uratować się z płonących szybów. Oddziały ratunkowe przez szereg godzin wydobywały z kopalni zabitych i rannych. U wejścia do kopalni zgromadził sie tysięczny tłum kobiet i dzieci. Obecnie toczy się śledztwo celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Walki wojsk francuskich w Marokku.

Paryż. Z Casablanca donoszą, iż podczas zdobywania Gheris w południowem Marokku pękło działo, wskutek czego zabity został jeden oficer i dwai artylerzyści. Trzej żołnierze są ranni. Straty wojsk francuskich podczas walk z tubylcami w południowej części Marokka wynoszą 10 zabitych.

Wzgardzona.

Obrazek z XVII wieku przez **Sta.**

14) (Ciąg dalszy.)

Inni pogorzelcy podążali za Mateuszem, jak mogli i coraz więcej bieliło się nowych domów w Godowie.

Jesień była tego roku bardzo piękna, pogoda i ciepła służyły do samych gód prawie; ale ku wielkiemu przerażeniu ludności, zaczęły się pojawiać ni stąd ni z owąd ciężkie choroby; szeptano nawet po cichu o morowem powietrzu, które miało się pokazać tu i owdzie w kraju.

W ciągu zimy jednak niewiele osób marło, pewna otucha wstępowała w serca mieszkańcom. Aż nagle nowy niepokój ogarnął wszystkich; z początkiem roku 1652 zaczęły się pojawiać nadzwyczajne zjawiska w naturze, z których zabobonni ludzie wróżyli straszne klęski i nieszczęścia. I tak w marcu było wielkie zaćmienie księżyca, a w dwa tygodnie później zaćmienie słońca. Do św. Stanisława panowały przymrozki, a potem przyszły nagłe deszcze, burze, pioruny i mgły nieprzeniknione, tamując oddech. Rzeki powystępowały z koryt, roli nie można było uprawiać, bo bydło i ludzie topili się w błocie.

Trwoga i niepokój coraz większy ogarniał ludność, gdy wtem przyszła rzecz najstraszniejsza, bo z początkiem maja wybuchła z całą gwałtownością morowa zaraza, zwana także czarną śmiercią. Zaczęła się ona na Ukrainie, jeszcze minionego roku, jakoś w pewien czas po bitwie pod Beresteczkiem; utrzymywano powszechnie, że wskutek psucia się niepochowanych trupów. Wolno posuwała się zaraza ze wschodu na zachód, aż doszła do Krakowa, w którem to mieście umarło 33.000 osób.

Ludzie padali jak muchy, umierali stojąc, lub idąc po drogach, zdawało się, że sam powiew wiatru zabija, że powietrze, którem się oddycha jest zjadliwą trucizną.

Po wszystkich kościołach w Polsce modlono się dniem i nocą, ludzie leżący krzyżem zaścielali kościoły i wokoło nich cmentarze; odprawiano uroczyste procesje, publiczne pokuty i nabożeństwa, na uproszenie miłosierdzia Bożego. Jak straszna trwoga i rozpacz opanowała wtedy ludzi, pokazuje się z następującej modlitwy, którą odmawiano powszechnie, a którą nam dochowały kroniki:

„Miłościwa Panno, Przenajświętsza Marjo, Matko Miłosierdzia, Królowo nieba i ziemi, módl się za nami grzesznymi. Wieleśmy winni Bogu i Synowi Twojemu za grzechy nasze. Uproś przecie coś kolwiek, a ty sama nas karz miłościwie, jeśli wola Twoja. Bo Syna Twego ciężka i nieznośna ręka".

Z każdego słowa tej modlitwy tryska boleść i rozpacz strasznie nawiedzonego ludu, który w niedoli swojej zwracał się do macierzyńskiego serca Najśw. Dziewicy, nie mogąc już niemal wytrwać karania Bożego.

Jak w całej niedelwie Polsce, tak i w Godowie zapanowało przerażenie nie do opisania, gdy tu wieść przyszła o zarazie. Dziedzica znowu nie było w domu, bo przyjechał tylko na kilka zimowych miesięcy do matki, aby zdrowie zupełnie odzyskać i rozpatrzyć się nieco w majątku. Lecz skoro wiosna nadeszła, dawszy w zastaw dwa folwarki i wspomógłszy gospodarzy Godowskich, zabrał resztę gotówki, kilkunastu sług dworskich oraz czeladzi, i ruszył na Podole, do obozu hetmana Kalinowskiego; walczono tam ciągle z Kozakami, którzy, pomimo, iż jeszcze roku nie było, jak ponieśli straszną klęskę pod Beresteczkiem, buntowali się bezustanku i zagrażali wojsku polskiemu.

W nieobecności syna, pani Godowska, skoro tylko zaraza pojawiła się w sąsiednich osadach, zaczęła sama obchodzić chaty i pouczać lud, jak się ma przysposobić na przyjęcie tego strasznego gościa. W minionych wiekach kobiety najlepiej się znały na lekarstwach i najskuteczniej leczyły choroby. Lekarzy w Polsce nie było wielu, mianowicie zaś w siedemnastym wieku, kiedy ciągle wojny, dręczące naszą biedną ojczyznę, nie pozwalały rozwijać się naukom, wydzierały życie tysiącom zdolnych ludzi, a kraj cały przyprowadzały do ostatecznej nędzy.

Matka młodego dziedzica Godowa, jako prawdziwa polska matrona, była lekarką w swych włościach, rozdawała po chatach lekarskie zioła i uczyła, jak ich używać. Przeciw morowemu powietrzu używano namoczonych w wódce lub w winie: kurzego ziela, nasienia lubczyku, korzenia dzięglowego, nagietków i tam dalej; powietrze w izbach czyszczono: paląc siarkę, silnego zapachu zioła, albo lejąc ocet na rozpalone żelazo, oraz skrapiając nim ściany.

Pani Godowska, oprócz rozdawania lekarstw ,zachęcała ludzi do porządku, utrzymania w mieszkaniu i całem obejściu jak największej czystości, która najskuteczniej broni od wszelkich chorób, mianowicie od zaraźliwych; dalej zalecała wstrzemięźliwe, regularne życie, a obok tego pokładanie nadziei w Bogu i ratowanie bliźnich w nieszczęściu.

C. d. n.

Kronika bieżąca

Wtorek
24
listopada

Św. Jana od Krzyża kapłana i wyzn.

Św. Chryzogona z Akwilei, męczen.

Kalendarz słowiański: Darosław.

Jutro środa, 25 listopada: Św. Katarzyny, panny i męczenniczki, patronki filozofów.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7,10;	o godz. 15,51.
Księżyca	o godz. 14,57;	o godz. 6,25.

*

Z historji śląskiej.

24 listopada. 1754. Władze pruskie wydały dekret rozkazujący natychmiastowe oderwanie poszczególnych klasztorów od obcych prowincyj. Wykonanie tego rozkazu zlecono von Cronhelmowi, radcy wojennemu i podatkowemu. — **1810.** Ojcowie Cystersi opuszczają klasztor **w Imielnicy,** w którym przebywali więcej niż 530 lat. — **1829.** Urodził się **Konrad Stiborski** w Raciborzu, późniejszy proboszcz, założyciel parafii roździeńskiej. — **1929.** Położenie kamienia węgielnego pod **kościół św. Barbary w Bytomiu.**

W roku: 1331. Parafja **Sadów** (pow. lubliniecki) święciła w r. 1931 uroczyście 600-lecie konsekracji swego kościoła. Konsekracji tej dokonał biskup Nankier Oksza. Ślązak z Wrocławia, w r. 1331. — **1334.** Umarł **Henryk VI książę wrocławski.** — **1334. Sudół** (Suchodoły) już istniał; dziesięciny z tej wsi darował biskup wrocławski Nankier klasztorowi Panien Dominikanek w Raciborzu. — **1334. Książę Władysław bytomsko - kozielski** daje swoją ziemię kozielską w zastaw księciu Leszkowi za 4000 marek. — **1335.** Powstanie parafji **w Pielgrzymowicach;** kościół zbudowano i poświęcono na cześć św. Katarzyny.

— **„Tydzień Propagandy Śląska" w Warszawie.** W dniach od 29 bm. do 5 grudnia odbędzie się w Warszawie „Tydzień propagandy Śląska" zorganizowany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

„Tydzień" rozpocznie się uroczystą akademją w sali Rady Miejskiej w dniu 29 bm. o godz. 20. Na akademję przybędą przedstawiciele rządu i władz miejskich, organizacyj itd.

W czasie „Tygodnia" odbędą się w szeregu lokali publicznych lotne koncerty połączone ze zbiórką, pozatem zaś poszczególne organizacje społeczne urządzają imprezy propagandowe we własnym zakresie.

— **W sprawie wiz amerykańskich.** Jak informuje Syndykat Emigracyjny, emigranci posiadający prawo do uzyska nia wizy amerykańskiej, (żony, jadące do mężów obywateli amerykańskich, rodzice, udający się do dzieci — obywateli amerykańskich, oraz dzieci do lat 21, jadące do rodziców — obywateli amerykańskich) muszą poza dokumentami, wyszczególnionemi w „karcie wstępu" konsulatu, przedstawić w konsulacie amerykańskim t. zw. listy gwarancyjne. Są to zaświadczenia z banków, stwierdzające wysokość złożonej gotówki i zaświadczenia od pracodawcy, że wzywający ma stałą pracę, z wyszczególnieniem wysokości zarobku.

Województwo śląskie.

* **Śpiew chórowy w kościele.** W „Wiadomościach Parafjalnych" kościoła Najśw. Marji Panny w Katowicach czytamy:

„Zdarza się niekiedy, że, o ile śpiewa podczas Mszy św. jakiś chór niekościelny, śpiewacy zdradzają brak zrozumienia liturgji i wypaczone mają pojęcia o zadaniu muzyki w kościele. O ile śpiew jest teatralny i wysuwa się na pierwszy plan, wtedy się wydaje, że Msza św. jest tylko czemś ubocznem, co właściwie przeszkadza śpiewowi. Tymczasem Kościół katolicki nie jest salą koncertową, lecz domem modlitwy, Msza św. zaś jest pierwszą akcją w nim, a wszelki śpiew, o ile nie ma chybić celu, jest tylko wyrazem modlitwy podczas Mszy św. Stąd głównemi zaletami jego mają być pokora i pobożność".

Powyższe uwagi są bardzo na czasie i winne być przestrzegane we wszystkich kościołach. Śpiewacy mają śpiewać na chwałę Bożą a więc z nabożnością, pamiętając zawsze, że są na miejscu poświeconem!

* **Ostrzeżenie.** Grasują po Śląsku różni oszuści, piszą wnioski o zapomogi i zbierają osobiście datki w imieniu Zw. Młodzieży Polskiej. Ostatnio zjawił się niejaki Domańczyk z Król. Huty w Katowicach na kopalni Kleofas, w spółce „Silesia" w Starym Bieruniu i zamierzał wyłudzić pieniądze. Ostrzega się wszystkich przed podobnymi oszustami, gdyż Związek nie upoważnił nikogo.

Zarząd Zw. Młodzieży Polsk.

Kilka słów o zasłużonym pracowniku!

Wizytator dr. Ernest Farnik, zastępca naczelnika wydziału oświecenia publicznego, został z dniem 1 września przeniesiony na emeryturę. Studja średnie odbył zasłużony na terenie naszym wizytator w gimnazjum cieszyńskiem, wyższe na wszechnicy krakowskiej. Już jako uczeń gimnazjalny i akademik brał czynny udział w stowarzyszeniach młodzieży. Jako profesor był pewien czas w Wadowicach, poczem przeniósł się do prywatnego gimnazjum polskiego w Cieszynie. Uczył języka niemieckiego, języków klasycznych oraz propedeutyki filozofji. Przez 5 lat stał na czele „Bursy Macierzy Szkolnej" w Cieszynie, potem pół roku był powiatowym inspektorem szkół polskich w powiecie frysztackim. Z początkiem r. szkolnego 1910/11 objął dyrekturę polskich klas w seminarjum nauczycielskiem w Cieszynie, zaś rok potem został dyrektorem polskiego samodzielnego seminarjum nauczycielskiego w Bobrku, którego mury objął puste, zrobił to czem jest dzisiaj. W maju 1918 został zamianowany dyrektorem gimnazjum polskiego w Cieszynie, w następnym roku, z ramienia rady narodowej, prezesem komisji szkolnej na księstwo cieszyńskie. W r. 1922 powołany został do W. O. P. w Katowicach na stanowisko zastępcy naczelnika i wizytatora, na którem pozostawał aż do chwili zemerytowania go.

Wiele czasu i życia poświęcił sprawie narodowej i społecznej. Był prezesem „Czytelni Ludowej" w Cieszynie. Oprócz tego wiele zabiegów czynił koło budowy internatu w Bobrku. Brał udział w wydziałach „Opieki bł. Melchjora Grodzieckiego" oraz „Dziedzictwa błog. Jana Sarkandra". Dużo poświęcił zabytkom muzealnym śląskim. Wraz z ś. p. ks. prałatem Londzinem zbierał rzeczy i zorganizował pierwszą wystawę ludoznawczą w Cieszynie. Przez szereg lat prowadził założony przez siebie kwartalnik literacko-ludoznawczy „Zaranie Śląskie". Z dorobku pisarskiego najszerzej znaną jest jego sztuka ludowa „Iste Roki", napisana w narzeczu śląskiem.

Teraz, gdy zasłużony p. wizytator po ciężkiej pracy pedagogicznej używać będzie zasłużonego spokoju, życzymy mu, by jak najdłużej jeszcze zajmował się sprawami, ściśle związanemi z jego działalnością na polu literacko-ludoznawczem.

Podoficerowie rezerwy pow. świętochłowickiego zapraszają Boraha, by przekonać go o polskości kresów zachodnich.

W dniu wczorajszym odbył się w Świętochłowicach zjazd powiatowy Og. Związku Podoficerów Rezerwy, na który przybyli prawie, że wszyscy delegaci kół powiatu Świętochłowickiego, w liczbie około 40. Poza delegatami, w zjeździe wziął udział komendant powiatowy P. W. i W. F., porucznik **Kruczek** oraz członkowie zarządu okręgowego pp. **Maczyński i Oziemski.**

Zjazd zagaił komendant rejonowy p. **Kobyłka,** zapoznając zebranych z porządkiem dziennym, po którym na ogólne życzenie — marszałkiem zjazdu wybrany został naczelnik poczty p. **Dyrbuś,** który przystąpił do przeprowadzenia wyborów zarządu powiatowego. Do zarządu weszli pp. **Kobyłka** z koła Świętochłowice (prezes), **Kotucha** z koła Nowy Bytom, **Matera** z koła Świętochłowice, **Maciołek** z koła Lipiny, **Smolarczyk** z koła Chropaczów; komendantem wybrano p. **Lachetę** z koła Ruda Śląska, zastępcą p. **Tyszbierka** z Chropaczowa. Komisję rewizyjną tworzą pp.: **Krzempek, Musialik i Lazar. Ławnicy:** pp. **Janusz, Polak i Pietrzyński.**

Po dokonanym wyborze nowowybrany zarząd objął swe funkcje, poczem przystąpiono do omówienia całego szeregu spraw. Zabrał głos porucznik **Kruczek** w sprawie współpracy Związku Podof. Rezerwy z komendą P. W. i W. F.; sekretarz zarządu okręgowego p. **Maczyński** oraz p. naczelnik **Kotucha,** w bardzo obszernem sprawozdaniu zapoznali zebranych z przebiegiem uroczystości poświęcenia sztandaru koła O. Z. P. R. w Gdańsku. Ze zjazdu przesłano kołu gdańskiemu list z życzeniami dalszej wytrwałej pracy na tej tak ważnej placówce, jaką jest wolne miasto Gdańsk.

Na zakończenie zebrani delegaci uchwalili wystosować pismo w języku angielskiem do p. senatora Boraha z zaproszeniem go do Polski, aby naocznie przekonał się o polskości ziem zachodnich Rzeczypospolitej.

Agenci dolarówkowi przed sądem.

Od dłuższego czasu grasowali na Śląsku rozmaici aferzyści, podający się za agentów dolarówkowych, którzy narazili na straty wiele osób. Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Katowicach zasiadło pięciu takich aferzystów. Po udowodnieniu winy przez liczny zastęp świadków skazał sąd oskarżonego Jerzego Hellera na 2 i pół roku więzienia, trzech zaś pozostałych oskarżonych z braku dowodów winy uwolniono.

Wyrok sądu okręgowego w Katowicach najzupełniej potwierdza nasze stanowisko, że **przy sprzedaży na raty dolarówek oraz różnych papierów obligacyjnych zdarzają się nadużycia, krzywdzące kupujących.** Wobec tego ponownie powtarzamy, iż **nie należy tego rodzaju papierów kupować u agentów, lecz wprost w bankach, których mamy w Katowicach i w innych miastach śląskich bardzo wiele.** W bankach miejscowych, znanych ze swej rzetelności, kupuje się dolarówki i obligacje znacznie taniej. **W każdym razie nie radzimy kupować u agentów.**

* **Sprawców kradzieży dynamitu szukają w Małopolsce wschodniej.** Dochodzenia policyjne w sprawie głośnej przed trzema tygodniami kradzieży skrzyni, zawierającej 25 kg. materjałów wybuchowych w kamieniołomach F. Niedźwińskiego w Radzionkowie skierowane zostały na teren wsch. Małopolski ze względu na prawdopodobieństwo, iż materjały te znalazły się w posiadaniu terorystów ukraińskich.

* **Skuteczna walka z bezrobociem na Śląsku.** W Katowicach odbyło się w piątek zebranie polskich inżynierów hutniczych i górniczych w sprawie możliwości zatrudnienia większej liczby robotników w przemyśle śląskim. Na zebraniu oświadczono się jednomyślnie za turnusowemi miesięcznemi urlopami, które nie spowodują zwiększenia kosztów własnych. System turnusowy jest łatwy do przeprowadzenia. Do bezpłatnych urlopów nie należy wliczać urlopów płatnych. Ciężar walki z bezrobociem należy rozłożyć na całą załogę.

W dyskusji stwierdzono dalej, że ogół inżynierów na Śląsku, na którym spocznie ciężar organizacyjny odnosi się przychylnie do akcji mającej na celu wprowadzenie systemu turnusowego pracy. Przy pomocy tego systemu znajdzie zajęcie większa liczba robotników.

* **Wojewódzki dzień reklamy dla kupców i przedsiębiorców przemysłowych Województwa Śląskiego.** Jak nas informują, wydział loteryjny wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobotnych, zamierza w okresie przedświątecznym urządzić jeden dzień reklamy dla wszystkich kupców i przemysłowców, którzy złożyli hojne dary w naturze na rzecz „Wielkiej Loterji Fantowej", z której dochód przeznaczony dla rodzin bezrobotnych. Pomysł ten należy przyjąć z uznaniem bowiem komitet w ten sposób wyrazi swoją wdzięczność za zrozumienie przez ofiarodawców doniosłości akcji na rzecz bezrobocia.

* **Cenne dary na rzecz „Wielkiej Loterji Fantowej" na dochód rodzin bezrobotnych.** Wśród ostatnio nadesłanych fantów wyróżnili się następujący kupcy i przedsiębiorcy przemysłowi, których fanty przedstawiają znaczną wartość: Cukrownia Chybie Sp. Akc., Karol Büttner i Syn. fabryka sukna Bielsko, Wodak fabryka sukna Bielsko, Browar Książęcy Tychy, Kutner S. konfekcja męska Katowice, Dörfler Adolf wyroby ręczne Katowice, Berger Gustaw fabryka mebli Nowa Wieś, Jerzykiewicz fabryka farb chemiczn. Katowice - Ligota, Kawaletz Karol hurt. tow. krótkich Katowice, „Jega" fabryka farb Król. Huta, „Pebeco" fabryka wyrob. kosmet. Poznań-Katowice. Wydział wykonawczy Wojewódz-

Z kroniki żałobnej.

Pogrzeb ś. p. ks. prob. Franciszka Moronia.

W środę, dnia 18 bm. odbył się w Ropicy (na Śląsku Czeskim) pogrzeb miejscowego proboszcza, **ś.p. ks. Franciszka Moronia,** o którego nagłym zgonie pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. W pogrzebie wzięły udział tłumy ludu z całego prawie Śląska; księży przybyło ok. 80, tak polskich jak i czeskich, tudzież niemieckich z ks. prałatem Weissmannem na czele. Nad otwartą mogiłą przemawiali ks. prałat Bilko z Poznania (rodem z Śląska Cieszyńskiego) i liczni mówcy świeccy. Wszyscy bez wyjątku sławili wielkie zalety umysłu i serca przedwcześnie zgasłego kapłana i obywatela i wyrażali głęboki żal z powodu straty, jaką spotkała społeczeństwo polskie w Czechosłowacji.

W uzupełnieniu naszego krótkiego wspomnienia pośmiertnego podajemy jeszcze kilka szczegółów z działalności Zmarłego.

Śp. ks. Franciszek Moroń należał do najwięcej zasłużonych przywódców ruchu polskiego na Śląsku czeskim. Mimo wątłego zdrowia brał on wybitny udział w działalności Związku Śląskich Katolików, Macierzy Szkolnej, której był sekretarzem, Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, gdzie był prezesem rady nadzorczej. By łon jednym z założycieli i redaktorów tygodnika „Nasz kraj", brał udział w pracy samorządowej. Przedewszystkiem poświęcał swe siły organizowaniu młodzieży, założył Związek Młodzieży Katolickiej na Śląsku czeskim i był jego głównym kierownikiem.

Wśród ukochanej przez niego młodzieży spotkała go nagła śmierć. W czasie przedstawienia, urządzonego z okazji święta młodzieży, padł na posterunku w budce suflerskiej. Śmierci śp. ks. Moronia, który dzięki swoim zaletom serca, niezmordowanej pracy duszpasterskiej, szeroko rozgałęzionej działalności publicznej, położył olbrzymie zasługi dla polskiej mniejszości w Czechosłowacji, towarzyszy ogólny żal naszych rodaków w Czechach, bez względu na różnice wyznaniowe i polityczne.

R. i. p.

kiego Komitetu do spraw bezrobocia dziękuje tak powyższym jak i wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom za okazaną ofiarność i zrozumienie doniosłości akcji dla rodzin bezrobotnych.

* **Protesty wyborcze.** Jak się dowiadujemy, protest przeciw wynikom wyborów do sejmu śląskiego w okręgu Pszczyna — Rybnik — Cieszyn zostanie w najbliższych dniach rozpatrzony na publicznych posiedzeniach sądu apelacyjnego w Katowicach.

* **W sprawie państwowego podatku dochodowego.** Wydział skarbowy zawiadamia wszystkich zajmujących mieszkanie (głowy rodzin) do dostarczenia najbliższemu urzędowi skarbowemu list mieszkaniowych, sporządzonych na formularzach urzędowych do dnia 1 stycznia 1932 r. Właściciele domów lub ich zastępcy, dzierżawcy, zobowiązani są złożyć takie listy do dnia 15 stycznia 1932 r. Każdy, kto zajmuje mieszkanie, winien jest umieścić w liście wszystkie osoby zamieszkałe u niego w dniu 15 grudnia 1931 r., a więc członków rodziny, podnajemców, służbę itp. Do wykazów winny być wpisane również osoby, które przypadkowo lub chwilowo były nieobecne w mieszkaniu w dniu 15 grudnia rb. Utrzymujący hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane winni wpisać te osoby, które zamieszkują u nich ponad dwa miesiące.

Właściciele domów zaś winni władzy skarbowej wręczyć równocześnie z listami od poszczególnych lokatorów, listę główną, obejmującą osoby, które w dniu 15 grudnia 1931 r. zajmowały w ich posiadłościach mieszkania lub sklepy, fabryki, warsztaty, magazyny, stajnie itp. z oznaczeniem wysokości umówionej ceny najmu, względnie wartości czynszowej danego mieszkania lub pomieszczenia.

Z Katowickiego

Osobiste.

Katowice. Zygmunt Żurawski pozostający w stanie nieczynnym wicewojewoda w Katowicach, przeniesiony został w stan spoczynku.

Podarunek dla kościoła.

Katowice. W niedzielę, dnia 15 bm. obchodziła parafja Najśw. Marji Panny rocznicę poświęcenia kościoła parafjalnego. W dniu tym poraz pierwszy używano przy Mszach św. nowego mszału, podarowanego przez pp. Dembińskich. Jest to dowód życzliwości i przywiązania do parafji i Kościoła. Niechaj ten wspaniałomyślny przykład znajdzie wielu naśladowców, gdyż kościołowi Marjackiemu brak jeszcze różnych szat liturgicznych.

Na bezrobotnych.

Katowice. W dniu 13 listopada rb. odbyło się w magistracie posiedzenie sekcji finansowo - organizacyjnej Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia pod przewodnictwem gen. dyr. Ciszewskiego. Na posiedzeniu tem złożył sprawozdanie p. senator Kowalczyk z akcji na rzecz „Wielkiej Loterji Fantowej", jaka się odbędzie z początkiem przyszłego roku. Dotychczas zebrano 2 000 fantów; dalszą zbiórką fantów zajmie się komitet pań przy wydziale wykonawczym Wojew. Komitetu dla spraw bezrobocia. Następnie dyrektor Frieman złożył sprawozdanie imprez koncertowych; najbliższy koncert odbędzie się we wtorek, dnia 24 listopada w sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach o godz. 20,15, poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego, wszechświatowej sławy kompozytora polskiego. W koncercie weźmie udział europejskiej miary śpiewaczka p. Stanisława Korwin-Szymanowska, która odśpiewa z towarzysz. fortepianu szereg pieśni. Cały dochód przeznaczony jest na bezrobotnych.

Koncert dla bezrobotnych.

Katowice. Komitet do spraw bezrobocia donosi nam w związku z koncertem kompozytorskim Karola Szymanowskiego, który odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 20,15 w sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach ul. Wojewódzka 45 II p., iż na koncert ten unieważnione są wolne miejsca, za wyjątkiem prasowych i policyjnych.

Z Śląska Opolskiego.

Z Zabrskiego.

Rębacz Paweł Gorzela z Zabrza, zatrudniony w szybach „Delbrück", został przysyp. przez węgiel i poniósł śmierć na miejscu.

*

W ubiegłą niedzielę poświęcono dzwony dla kościoła św. Józefa. Aktu poświęcenia dokonał ks. Zwior, prob. parafji św. Andrzeja. Dzwonom tym, które razem ważą 1 874 kg, dano imiona śś. patronów: Teresy, Józefa i Najśw. Marji Panny. Nowy kościół św. Józefa zostanie poświęcony prawdopodobnie 13 grudnia rb.

*

W hucie Borsiga w etaoinshrdluuu stąpiło polepszenie położenia, ponieważ otrzymano z Berlina zamówienia na dostawę 500 ton pierścieni blaszanych. Równocześnie rozpoczęto układy o dostawę 2 000 ton żelaza.

Z Gliwickiego.

Przed kilku dniami pisaliśmy o bijatyce na zabawie w **Dzierżnie**, wywołanej przez komunistów, którzy w dodatku napadli na policję i obrzucili ją kamieniami. Policja po zaprowadzeniu porządku, aresztowała 7 domniemanych sprawców, którzy w ciągu 48 godzin stanęli przed sądem doraźnym. Wszyscy oskarżeni zaprzeczali jakoby obrzucali kamieniami urzędników policyjnych. Sędzia skazał Antoniego Wrazidłę na 2 miesiące i 3 tygodnie więzienia, brata jego zaś Pawła Wrazidłę na 3 miesiące i 3 tygodnie więzienia. Wszyscy inni zostali uwolnieni z braku dowodów.

*

W ostatnich dniach strejk bezrobotnych w **Gliwicach**, którzy mają wykonywać pracę obowiązkową, przybrał ostre formy. Strajkujący żądają, aby obowiązkową pracę zniesiono, dalej, by potrąceń za kartofle i węgiel nie dokonywano, nadto stawili szereg żądań, które podobno nie są zgodne z przepisami.

Z Raciborskiego.

We dworze **bojanowskim** został robotnik dominjalny Mrózek napadnięty przez rozjuszonego byka i ciężko okaleczony. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala miejskiego w Raciborzu, gdzie zmarł w kilka godzin po wypadku.

*

Robotnik K. z **Nędzy** został postrzelony w lesie przez leśniczego. Ranny, którego leśniczy podejrzewał o kłusownictwo, podobno nie stanął na jego wezwanie. Żandarmerja wdrożyła śledztwo w tej sprawie.

*

Swego czasu pisaliśmy o obrabowaniu pociągu, jadącego **z Głubczyc do Raciborza**, z którego skradziono 697 marek pieniędzy pocztowych. Pod zarzutem popełnienia rabunku aresztowano kierownika pociągu Barteczkę, który w tych dniach stawał przed sądem w Raciborzu. Sąd skazał B. na 10 miesięcy więzienia.

Z Prudnickiego.

W nocy na wtorek wybuchł duży pożar w zakładach „Niedermühle" w **Prudniku**. Pożar zauważono dopiero wówczas, gdy główny budynek młyna stanął w płomieniach. W krótkim czasie wszystkie zabudowania spłonęły doszczętnie. Spalił się również wielki magazyn z dużym zapasem zboża i mąki. Zachodziła obawa, że pożar przerzuci się również na dom mieszkalny, skąd wyniesiono już rzeczy na bezpieczne miejsce. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia.

*

Z potoku młyńskiego w **Prudniku** wydobyto trupa mężczyzny, w którym rozpoznano książkowego Tschechego. Ogólnie przypuszczają, że Tscheche pod czas przechadzki niechcący przechylił się zanadto przez poręcz, wpadł do wody i utonął. Nie jest też wykluczonem, że T. popełnił samobójstwo, gdyż w ostatnim czasie był bardzo przygnębiony z powodu śmierci swej żony, która padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

Wojna ze szczurami w pow. katowickim.

Katowice. Dyrekcja policji w Katowicach — ze względów sanitarno - policyjnych na podstawie par. 10 ogólnego prawa krajowego i w związku z par. 20 ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych zarządza ogólne tępienie szczurów na terenie powiatu katowickiego. Wszyscy właściciele domów i innych zabudowań (realności) względnie ich zastępcy t. j. zarządcy czyli dozorcy domów t. j. wszystkich miejscowościach powiatu katowickiego (z wyjątkiem miasta Katowic) obowiązani są w dniach 2 i 10 grudnia 1931 r. w swoich realnościach na odpowiednim, dla zwierząt domowych niedostępnem miejscu, wyłożyć truciznę na szczury, którą nabyć można w aptekach i drogerjach. Jako trucizny można użyć „Ratol", trutkę, wyrabianą przez fabrykę chemiczną w Bydgoszczy. Wnioski o udzielenie zezwolenia na zakup trucizny należy zgłaszać we właściwym komisarjacie lub posterunku policji. Wykonanie powyższego zarządzenia kontrolowane będzie przez organa policyjne, a winni niezastosowania się karani będą na podstawie par. 46 wyżej cytowanej ustawy grzywną do 150 zł. lub karą aresztu, o ile postanowienia kodeksu karnego nie przewidują wyższych kar. Nadto zarządzone zostanie przymusowe wykonanie niniejszego rozporządzenia przeciw opornym. Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie natychmiast i obowiązuje na całym obszarze pow. katowickiego z wyjątkiem miasta Katowic.

Dwóch chłopców oddaliło się z domu.

Katowice. Dnia 20 bm. po południu oddalili się z domu rodzicielskiego 15-letni uczeń 4-ej klasy gimnazjum Werner Wlokа i młodszy brat jego 12-letni Jan z ul. Kilińskiego 26. Wymienieni zbiegli z domu najprawdopodobniej z obawy przed karą za nieuctwo w szkole. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zbiegłych — należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Ukradł kasetkę z pieniądzmi.

Katowice. Dnia 20 bm. po południu weszli nieznani sprawcy do mieszkania Anny Krukowej przy ul. Młyńskiej 31 i skradli z szafy kasetkę żelazną, zawierającą 1500 zł. gotówki w banknotach po 100 zł. oraz dokumenty opiewające na nazwisko poszkodowanej.

Porzucenie dziecka.

Katowice. Agnieszka Napieralska z Katowic doniosła, że dnia 14 bm. zjawiła się w jej mieszkaniu jej znajoma Klara Ber obywatelka niemiecka z ul. Zielonej 1 i prosiła o przenocowanie jej 5-letniej córki Wandy z tem, iż dnia następnego ją odbierze. Napieralska na tę propozycję się zgodziła i córkę przenocowała, lecz matka jej do dnia dzisiejszego nie odebrała i zbiegła do Niemiec.

Z Król. Huty

Przytrzymanie sprawcy kradzieży.

Król. Huta. Dnia 19 bm. wieczorem przytrzymano na kradzieży artykułów spożywczych w sierocińcu św. Józefa 19-letniego Wilhelma Biegisza, zwolnionego przed kilku dniami z zakładu wychowawczego w Cieszynie. Biegisza osadzono w aresztach policyjnych aż do ukończenia dochodzeń.

Nieszczęśliwy wypadek.

Król. Huta. Dnia 19 bm. zaniemógł nagle na ul. Ogrodowej 30-letni robotnik Jan Jeziorowski, którego wskutek krwotoku odstawiono pogotowiem ratunkowem do szpitala miejskiego.

Z Pszczyńskiego

Kradzież mieszkaniowa.

Frydek w Pszczyńskiem. W nocy na 18 bm. weszli nieznani sprawcy do mieszkania Walentego Morkisza i skradli pierzynę oraz 4 poduszki wraz z powłokami, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Przeczytaj uważnie!

Wojewódzki Komtiet do Spraw Bezrobocia urządza z początkiem przyszłego roku

Wielką Loterję Fantową

celem przysporzenia większych funduszów na rzecz ofiar przesilenia gospodarczego. Jeśli już nie serce, to przynajmniej rozum powinien wskazać każdemu obywatelowi na obowiązek zaopiekowania się przeszło 60-tysięczną masą bezrobotnych pracowników.

Śpieszmy im z doraźną pomocą, składając na wzniosły ten cel ofiary w naturze.

Niech każdy da co i ile może, a więc: sukno, gotowe nowe ubrania, płótno, bieliznę, książki, przybory do pisania lub jakiekolwiekbądź inne przedmioty codziennego użytku.

Wszelkie dary przyjmuje Wojew. Komitet do Spraw Bezrobocia, Sekretarjat Generalny (gmach Śl. Urz. Woj., III p., pokój 712).

Przy sposobności śpieszymy nadmienić, że zbiórka fantów na projektowaną loterję, o której wyżej mowa, jest akcją odrębną od zbiórki używanej odzieży, jaką przeprowadza Miejski Komitet do spraw bezrobocia w Katowicach.

Z Rybnickiego

Zamach dynamitowy.

Moszczenica w Rybnickiem. W nocy nieznani sprawcy usiłowali wysadzić w powietrze dom, należący do Augusta Tarczyka w Moszczenicy. Sprawcy podłożyli pod budynek materjał wybuchowy, który eksplodował, wyrządzając na szczęście tylko drobne uszkodzenia. Tłem usiłowanej zbrodni jest prawdopodobnie zemsta osobista.

Z Tarnogórskiego

Uwolnieni od winy i kary.

Radzionków w Tarnogórskiem. W sprawie kradzieży 81 butelek wódki na szkodę p. Pawła Krubasika w Radzionkowie prosimy o umieszczenie w „Katoliku", że zostaliśmy wolni od winy i kary, oraz, że nieprawdą jest, że skradzione butelki wódki były przechowane w ogrodzie pana Kandory. **Jan Kandora, Emil Kandora i Edward Matejczyk.**

Pożar.

Miasteczko w Tarnogórskiem. Dnia 19 bm. wieczorem wybuchł pożar w stodole wdowy Barbary Hajdukowej przy ul. Dworcowej 11 i zniszczył dach stodoły, inwentarz rolniczy i około 40 podwójnych centnarów słomy. Zaalarmowana straż pożarna pożar zlokalizowała. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Przegląd religijny.

Kościół katolicki w Mandżurji.

Mandżurja, będąca dziś terenem walk pomiędzy Chinami a Japonją, liczy obecnie 380 księży, zakonników i zakonnic, w tem 175 cudzoziemskiego i 205 tubylczego pochodzenia. Pierwsi misjonarze tego kraju należeli do misji cudzoziemskich Paryża. Posiadają oni misje w dwu miastach, o których największej mówi się dziś w gazetach: — w Mukdenie i Kirynie, gdzie znajdują się siedziby wikarjatów apostolskich. Oprócz misjonarzy francuskich, w Mandżurji mają dwie misje Benedyktyni niemieccy. Są to stacje misyjne w Ilan i Yenki na granicy Korei, w okręgu, który w lecie r. b. największej ucierpiał z powodu walk między Koreańczykami a Chińczykami. Misje cudzoziemskie z Quebec'u pracują w prefekturze apostolskiej Szeping-kai, a misjonarze szwajcarscy w Cycykar. Wiele stacyj misyjnych, kierowanych przez misjonarzy z Maryknoll, znajduje się również na terytorjum Fuszun'u, słynnem z wielkich kopalń węgla. Ci sami misjonarze prowadzą również parafje dla Chińczyków i Japończyków w Dairenie, który ma nazwę „wrót wejściowych do Mandżurji". Ciągłe ruchy ludności w postaci immigracji Koreańczyków i Chińczyków oraz emigracji, wywołanej przez ustawiczne zaburzenia, nie pozwalają na dokładne ustalenie liczby katolików w Mandżurji. Ostatnia statystyka określa ją na 75.000.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Kajzer" jako najbliższa premjera Teatru Polskiego.

W środę, 25. bm. o godz. 19.30 odbędzie się premjera sztuki wielkopolskiego pisarza Macieja R. Wierzbińskiego pt. „Kajzer". Sztuka osnuta jest na tle dziejów i życia Wilhelma II. — (koło roku 1890). Narysowana z precyzyjną dokładnością i zmysłem satyryka postać ostatniego monarchy Niemiec jest osią, około której obraca się cała akcja. „Kajzer" jest sztuką barwną i interesującą. Role główne kreują pp. Godlewski (Wilhelm II), Jędrzejowska (Cesarzowa), Wernicz (Baronowa v. Kotze), Kwiatkowski (Baron v. Kotze), Piastowska (Księżniczka Meiningen), Bol. Foaliński (v. Bülów), Biesiadecki (Książe Eulenburg), Puchalski (Schraeder), Kowalski (Lucanus), Ryszkowski (v. Boek), Grzębska (pani Boek) oraz Gąsiorowiczówna, Warden, Rylski, Zbyszewski, Orzecka i inni.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 24. bm.: „Wesele na G. Śląsku" o godz. 19.30.

Środa, dnia 25. bm.: „Kajzer" premjera o godzinie 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Poniedziałek, dnia 23. bm.: „Hr. Luksemburg" Rybnik o godz. 19.30.

*

Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego.

We wtorek, dnia 24 listopada br. w sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach, ul. Wojewódzka 45, II. o godz. 20,15 odbędzie się staraniem Komitetu do spraw bezrobocia wielki koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego, wszechświatowej sławy kompozytora polskiego. Koncert ten będzie prawdziwą sensacją b. sezonu koncertowego, a udział w nim przyrzekła znakomita, bezkonkurencyjna wprost wykonawczyni dzieł Szymanowskiego europejskiej miary śpiewaczka p. Stanisława Korwin-Szymanowska, która odśpiewa z towarzyszeniem fortepianu szereg pieśni. — Obok pani Szymanowskiej wezmą udział najlepsze siły P. K. M. a więc pp. prof. Allinówna, Markiewiczówna i Haniszewska (fortepian) oraz cieszący się powszechną sympatją naszego miasta znakomity skrzypek p. prof. Cetner. Koncert uświetni swą osobą kompozytor, który obiecał specjalnie przybyć w tym dniu do Katowic. W programie: pieśni, sonata skrzypcowa, utwory skrzypcowe i fortepianowe. Bilety w cenie od zł. 5—10 sprzedaje księgarnia Tadeusza Mikulskiego w Katowicach, ul. Marjacka 2 a w dzień koncertu przy wejściu na salę o godz. 19 wieczorem. Cały dochód przeznacza się na cel bezrobotnych.

Odpowiedzi redakcji.

J. K., E. K. i E. M. w Radzionkowie. Sprostowanie, aczkolwiek nie odpowiada wymaganiom przepisów prawnych, zamieszczamy.

Do Lubszy. Pobudki, z jakich została korespondencja napisana, są szlachetne i uznania godne, lecz nie jest wskazanem, by o sprawie tej pisać w gazecie. Radzimy zwrócić się do Kurji Biskupiej w Katowicach i tam zdać wyczerpujące sprawozdanie. Zresztą radzimy zgodę, gdyż niedobrze świadczy o parafji, w której dzieją się rzeczy, niegodne katolików. Wieleb. Duchowieństwu należy się posłuszeństwo i należyty szacunek.

Fr. W. w Przyszowicach. Stwierdziliśmy, iż nie zaszła pomyłka i powieść „Hrabia bez nazwiska" (w„Katoliku Śląskim") drukuje się we właściwym porządku. Pozdrawiamy i upraszamy o gorliwe rozpowszechnianie „Katolika".

SPORT

Przedostatnie mecze ligowe.

Wczoraj odbyły się trzy mecze ligowe, których wyniki nie mają jednak już żadnego wpływu na układ czoła i szarego końca tabeli, raczej spowodowały nieznaczne przesunięcia w jej środku.

Oto tak wygląda tabela ligowa — przed ostatnią niedzielą tegorocznych rozgrywek:

			Stosunek
	gier	pkt.	bramek
Garbarnia	21	30	49:19
Pogoń	21	28	46:30
Wisła	21	27	50:28
Legja	21	27	55:33
Ł. K. S.	22	24	48:38
Warta	22	23	56:33
Ruch	20	23	43:47
Polonia	22	18	34:46
Cracovia	21	18	33:50
Czarni	21	14	26:50
Warszawianka	21	13	35:54
Lechja	22	11	23:66

*

Legja — Warszawianka 7:2 (3:0)
Cracovia — Ł. K. S. 2:2 (0:2)
Pogoń — Polonia 4:0 (2:0)

Słowian bije K. S. Biała Lipnik 7:4 (4:2).

Katowice II, 22. XI. Na boisku Słowianu rozegrano dzisiaj nader interesujący i przedostatni mecz o ustalenie mistrza Śląska klasy „A" i wejście do Ligi Śląskiej.

Powyższe spotkanie zgromadzić zdołało około 2.500 widzów, którzy z wielkiem zainteresowaniem śedzili przebieg gry.

Po uwzględnieniu wczorajszego wyniku meczu Słowian — KS. Biała Lipnik tabela gier o wyłonienie mistrza klasy „A" i weiście do Ligi Śląskiej ukształtowała się następująco:

		Stosunek	
	gier	bramek	pkt
1) Słowian Katowice II	3	13:9	5:1
2) Czarni Chropaczów	4	18:11	5:3
3) KS. Biała Lipnik	3	9:20	0:6

Walki o mistrzostwo B.-ligi.

Rozegrane wczoraj dwa mecze o mistrzostwo Śląska „B" ligi między mistrzami poszczególnych grup. dały wyniki następujące:

W Łagiewnikach miejscowa **Silesia** pokonała **K. S. 24 Szopienice 1:0 (0:0)**, zaś w **Rybniku K. S. 20** uległ drużynie **Haller z Wielkich Hajduk 1:4 (0:1).**

Silesia i Haller dzięki swym zwycięstwom prowadzą w tabeli rozgrywek swych okręgów i mają znaczne szanse zdobycia mistrzostwa „B" ligi i na wejście do klasy „A".

Mecze o puhar „Juvelia".

Z cyklu gier o puhar „Juvelia" odbyły się wczoraj trzy mecze. Nie przyniosły one żadnych niespodzianek, a po uwzględnieniu ich wyników tabela rozgrywek o tenże puhar przedstawia się następująco:

		Stosunek	
	gier	bramek	pkt.
1. Policyjny	2	6: 2	4
2. Chorzów	3	8: 5	4
3. Śląsk	3	10: 8	4
4. „06" Katowice	2	11: 4	3
5. Kolejowe P. W.	3	9: 6	2
6. Naprzód Lipiny	1	6: 1	2
7. „06" Mysłowice	2	2: 5	1
8. „07" Siemianowice	4	6:16	1
9. Żydowski K. S.	2	3:14	0

*

Policyjny K. S. — K. S. 06 Mysłowice 4:1 (2:1)
K. S. 07 — Kolejowe P. W. 2:2 (1:1)
K. S. Chorzów — Śląsk Świętochłowice 3:3 (3:0)

Łódź bije Warszawę 10:6.

Łódź 22. 11. Międzyokręgowe zawody bokserskie Warszawa—Łódź, rozegrane wczoraj w Łodzi, zakończyły się po zaciętym i bardzo zajmującym przebiegu, ciężko wywalczonem zwycięstwem łodzian, w stosunku 10:6.

Spotkania towarzyskie.

I. F. C. — Naprzód Załęże 3:0 (0:0)
Diana — Żydowski K. S. 6:1 (3:0)
Rozwój — Haller Świętochłowice 2:2 (1:2)
K. S. Rożdzień — K. S. „09" Mysłowice 2:1 (2:0)
26 Giszowiec — 20 Nikiszowiec 3:1 (2:1)
Unja — Wawel Nowa Wieś 2:2 (2:1)
Iskra — Orzeł Wełnowiec 2:1 (0:0)
Śląsk — Stella Nowe Hajduki 2:3 (1:1)
Stadjon — Walka Makoszowy 2:1 (2:0)
Wawel — 06 Katowice 5:3 (3:2)
Zgoda — Pogoń Nowy Bytom 1:1 (0:1)
K. S. Murcki — Iskra Łaziska Górne 7:1 (1:1)
Fortuna — Jedność Michałkowice 1:1 (0:0)
Poniatowski — Pocztowe P. W. 3:1 (2:1)
B. B. S. V. — Amatorski K. S. 2:1 (0:0)

Ruch — Preussen Zaborze 4:2 (2:0).

Wielkie Hajduki 22. 11. Gościnny występ mistrza południowo-wschodnich Niemiec nie wywołał zbytniego zainteresowania i ściągnął na boisko Ruchu zaledwie 800 widzów. Ruch wystąpił w zwykłym składzie za wyjątkiem Urbana, którego z powodzeniem zastąpił Löwe.

Naprzód — 09 Beuthen 3:1 (1:0).

Lipiny 22. 11. Gościnny występ mistrza piłkarskiego Śląska Opolskiego wywołał ogromne zainteresowanie i ściągnął na boisko Naprzodu około 5000 widzów.

Publiczność przybyła tak tłumnie po to, aby ujrzeć tę słynną drużynę, która poszczycić się może szeregiem większych zwycięstw nad najlepszemi zespołami Rzeszy. Wystarczy dodać, że dopiero ubiegłej niedzieli pokonali bytomiacy najlepszą drużynę Berlina „1892" 3:2, a sukces ten odbił się głośnem echem w prasie całych Niemiec. Niestety publiczność spotkał nielada zawód; Niemcy bowiem nie pokazali takiej gry, jakiej się po nich naogół spodziewano, wręcz przeciwnie, zareprezentowali grę, stojącą na poziomie naszej klasy A.

Gra sama była nietyle piękna, ile emocjonująca i stała na nieszczególnym poziomie. Gospodarze górowali techniką i taktyką i przez cały czas gry mieli wyraźną przewagę.

Sukces Garbarni w Czechosłowacji!

Morawska Ostrawa, 22. 12. (tel. wł.) Piłkarski mistrz Polski Garbarnia Kraków gościła w sobotę i w niedzielę w Czechosłowacji, gdzie rozegrała dwa mecze. W sobotę Krakowianie pokonali reprezentację klubów polskich w Karwinie 6:3 (3:1), zaś wczoraj zwyciężyli po pięknej i emocjonującej walce reprezentację Morawskiej Ostrawy 3:2 (2:2).

Ze sportu robotniczego.

W dniu wczorajszym robotnicze czołowe Kluby piłkarskie Śląska rozgrywały zawody przyjacielskie z „A" klasowemi klubami robotniczemi niemieckiego Górnego Śląska. Kontakt robotniczych klubów w piłce nożnej został między polskim a niemieckim Śląskiem dopiero w ostatnim czasie nawiązany.

Naogół ze spotkań tych wychodzą polskie drużyny robotnicze zwycięsko. Wyniki wczorajsze przedstawiają się następująco:

I. R. K. S. Katowice — V. F. L. Zabrze 7:0 (1:0)

W ciągu całych zawodów silna przewaga miejscowego R. K. S-u, który przeciwników przewyższał pod każdym względem. Drużyna miejscowa mogła wygrać w znacznie lepszym stosunku, lecz jedynie brak celnych strzałów stał temu na przeszkodzie. U zwycięzców na wyróżnienie zasługuje cała pomoc, obrona i bramkarz.

B. S. C. Bobrek — R. K. S. Ruch Ruda 0:0

Niedawno założony R. K. S. Ruch mając za przeciwnika jeden z lepszych klubów niemieckiego Górnego Śląska grał bardzo dobrze, lekko przeważając przez cały czas zawodów. Niestety wskutek za długiego przetrzymywania piłki przez atak Ruchu i z powodu braku celnych strzałów nie mogli gospodarze zawodów tyc hrozstrzygnąć na swoją korzyść.

Kronika gospodarcza.

Produkcja i zbyt cukru w ubiegłej kampanji.

Okres kampanji cukrowej w 1930/31 roku, który zakończył się dn. 30. IX. b. r., dał następujące wyniki: z 179.912 ha obszaru plantacyjnego w Polsce otrzymano do przerobu 46 milj. 330.250 podwójnych centnarów buraków. Z ilości tej wyprodukowano ogółem 703.952 ton cukru w wartości cukru białego. Czynnych było 69 cukrowni. W czasie całej kampanji, t. j. od 1. X. 1930 r. do 30. IX. 1931 r. wysłano: na rynek krajowy — 334.585 ton w wartości cukru białego wobec 346.540 ton w kampanji poprzedniej oraz na eksport — 271.260 ton wobec wyeksportowanych w kamp. 1929/30 r. 400.000 ton.

Zaprotestowano na Śląsku weksli na sumę 3½ miljona złotych.

Na terenie województwa śląskiego zaprotestowano we wrześniu br. 10.830 weksli na ogólną sumę 3.560.000 złotych. Z tego przypada na miasto Katowice 3.809 weksli na sumę 1.830.800 zł, na Król. Hutę 1.822 weksle na 618.900 zł i Mysłowice 288 weksli na 79.700 zł.

Program radjowy.

Wtorek 24 listopada 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Muzyka lekka z płyt gramofonowych. 13 10 Komunikat meteorologiczny. 13,15 Komunikaty gospodarcze. 13,25 Muzyka. 13,40 „Jak się przedstawia hodowla trzody chlewnej w Polsce". 13,55 Muzyka. 14,00 „Czy dobrze żywimy nasze bydło". 14,15 Muzyka. 14.20 „O trzodzie chlewnej — jakie sztuki brać do hodowli". 14,35 Komunikaty. 14,45 Koncert z płyt gramofonowych. 15,15 „Chwilka lotnicza". 15,25 Przegląd czasopism kobiecych. 15,50 Program dla dzieci starszych. 16,20 „Psychologja szkoły". 16,40 Koncert z płyt gramofonowych. 17,10 „James Clark Maxwell, duchowy twórca radjotechniki" (w stulecie urodzin). 17,35 Koncert symfoniczny. 18,50 Rozmaitości. 19,05 Odcinek powieściowy. 19,20 Dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. Muzeum Śl.: „Jak proboszcz Marcin Kroczek budował kościół w Wiśle". 19,40 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Feljeton p. t. „Król-bohater". 20,15 Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego (transm. z P. K. M. w Kat.). 22,40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,45 Komunikat meteorologiczny. 22,50 Komunikaty sportowe. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Środa 25 listopada 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,15 Komunikaty gospodarcze. 13,25 Muzyka. 13,40 „Wybór zmianowań i podział pól". 13,55 Muzyka. 14,00 „Błędy w urządzaniu drobnych gospodarstw". 14,15 Muzyka. 14,20 „Planowanie i wprowadzanie zmianowań na grucie". 14,35 Komunikaty. 14,45 Koncert z płyt gramofonowych. 15,45 Bajeczki opowie dzieciom Ciocia Hela. 16,00 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 16,20 „Droga mleczna". 16,40 Skrzynka pocztowa. 16,55 Lekcja języka angielskiego. 17,10 Odczyt. 17,35 Koncert poświęcony twórczości P. Czajkowskiego. 18,50 Rozmaitości. 19,05 Odcinek powieściowy. 19,20 Kamila Nitschowa: „Gospodyni śląska". 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Feljeton muzyczny. 20,15 Koncert popularny orkiestry mandolinistów. 21 05 Kwadrans literacki. 21,20 Recital skrzypcowy. 22,00 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,15 Komunikat meteorologiczny. 22,20 Komunikaty sportowe. 22,25 Intermezzo muzyczne. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. — W czasie skrzynki zostanie nadany krótki recital śpiewaczy p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. Przy fortepianie p. Anda Kitschmann.

Dział handlowy.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 20 listopada 1931 r

Wypłaty na Warszawę	47,25—47.45
Noty wielkie	47.175—47 575

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 21 listopada 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 1/10 zł. Funt szterlingów angielskich 33.44 zł. 100 franków francuskich 34,86 zł. 100 koron czeskich 26,36 zł. 100 franków szwajcarskich 173.26 zł. 100 guldenów holenderskich 357.70 zł. 100 belg belgijskich — 125,76 zł. 100 lei rumuńskich 5,33½ zł. 100 guldenów gdańskich 173.32 zł

Giełda zbożowa w Warszawie

z dnia 20 listopada 1931 r.

Żyto 27,00—27,50, pszenica zbierana 28,00—28,50, pszenica dworska 29,00—29,50, owies jednolity 25,50—26,50, owies zbierany 23,25—24,25, jęczmień na kaszę 25,00—25,50, jęczmień browarny 27,00—28,00, mąka pszenna luksusowa 48,00—55,00, mąka pszenna 0000 43,00—46,00, mąka żytnia 41,00—42,00, mąka żytnia pytlowa 42,00—45,00, mąka żytnia sitkowa 32,00—33 00, mąka żytnia razowa 32,00—33,00, otręby pszenne szale 18,50—19,00, otręby pszenne średnie 17,50—18,00, otręby żytnie 18,00—18,50, kuchy lniane 27,50—28,50, kuchy rzepakowe 21,00—22,00, kuchy słonecznikowe 40—44% 23,50—24,50, groch polny jadalny 28,00—31,00, groch Wiktorja 34,00—37,00, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 proc. 160,00—200,00, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc. 250,00—275,00, rzepak zimowy 34.50—36,50, ziemniaki jadalne 5,00—6,00. — Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 20 listopada 1931 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 26,25—26,50, pszenica 25,50—26,00, jęczmień 64—66 kg 22,50—23,50, 68 kg 24,00—25,00, browarowy 27,50—29,00, owies 24,75—25,25, mąka żytnia 65 proc. 38,75—39,75, pszenna 65 proc. 38,00—40,00, otręby żytnie 17,25—18.00, pszenne 16,50—17,50, pszenne grube 17,50—18,50, Rzepak 33,00—34,00, gorczyca 39,00—43,00, Wiktorja 25,00—29.00, Folgera 30,00—32,00, ziemniaki jadalne 3,80—4,00, makuch lniany 31,00, rzepakowy 22,00, słonecznikowy 24,50

Drobiazgi.

+ **Co można schować w żołądku.** Żołądek ludzki niewiele się różni od żołądka strusia. może pomieścić wiele rzeczy niestrawnych. W żołądkach pacjentów, znajdujących się w szpitalu londyńskim, St. Pancrace, znajdowano: kości do gry w domino, gwoździe, szpilki, śruby, mały zegarek damski, cygara, guziki, a nawet — krawat. Smacznego!

+ **Koń w Ameryce rówieśnikiem piramid.** W okolicy San Luis Potosi wykopano szkielet konia z przed 6 tysięcy lat. Okdrycie to posiada duże znaczenie, dowodzi bowiem, że koń istniał w Ameryce w owych czasach, a nie został sprowadzony dopiero przez zdobywców.

+ **Niemcy krajem krótkowidzów.** Według danych statystycznych, ze wszystkich krajów świata Niemcy posiadają najwiekszą liczbę krótkowidzów. W Niemczech zaś krajem, w którym znajduje się największa liczba krótkowidzów, jest Saksonja, gdzie na tysiąc osób dorosłych przypada dwieście, noszących okulary.

Rozmaitości.

Przewaga liczebna kobiet jest coraz większa.

Według najnowszych statystyk, w rozmaitych krajach stwierdzono znaczną przewagę liczebną kobiet nad mężczyznami.

Największa przewaga istnieje we Francji i w Niemczech, gdzie jest o 2 miljony kobiet więcej. Także w innych krajach, jak w Polsce, Austrji, Hiszpanji i w krajach skandynawskich oraz bałkańskich.

Krowa burmistrza i biedaka.

Krowa burmistrza zabodła raz krowę biedaka. Ten udał się do burmistrza i rzekł: — Co mam robić, jak moja krowa przebodła krowę pana burmistrza?

Burmistrz: — Musisz mi za nią dobrze zapłacić.

— Nie ja, ale pan burmistrz mi zapłaci, bo pańska krowa przebiła moją.

Burmistrz: — Nic ci nie dam, bo twoja krowa powinna była mojej z drogi ustąpić.

statystyka ustaliła, że w ostatnich czasach przyszło na świat znacznie więcej dziewczynek, aniżeli chłopców. Natomiast w Ameryce, w Afryce i w Azji ilość kobiet i mężczyzn jest mniejwięcej równa, a w Australji i w Rosji azjatyckiej przeważają mężczyźni.

Rzekoma córka cara znowu na widowni.

Anastazja Czajkowska, rzekoma córka ostatniego cara, po której już znikł na pewien czas wszelki ślad, wypłynęła znów w Niemczech w zakładzie leczniczym Ilten w pobliżu Hannoweru. Czajkowska przybyła tam z polecenia jakiegoś amerykańskiego lekarza w porozumieniu z generalnym konsulatem niemieckim w Nowym Jorku. Z dokumentów wynika, że Czajkowska była przez pewien czas więziona w jednym z prywatnych domów w Ameryce, później zaś blisko pół roku w zakładzie dla obłąkanych pod N. Jorkiem .Oświadcza ona w dalszym ciągu, że jest wielką księżną Anastazja Mikołajewna Romanow.

Anegdoty.

Przebiegły rabin.

Przyszedł raz, nie wiedząc skąd, pewien rabin do biednego żydka i rozgościł się u niego. Żyd częstował go, czem mógł, ale gdy kilka dni przeszło, a rabin nie zabierał się do opuszczenia domu, a nadto bardzo wiele jadł, wyczerpały się żydowi zapasy żywności. Nie wiedział jednak, jak się rabina pozbyć. Ten snać zmiarkował pismo nosem i dlatego rzekł: „Jutro rano ruszę w dalszą podróż!“ Nazajutrz rano żyd budzi rabina i woła: „Już czas! Wstawajcie rabinie; kogut już zapiał!“ „Co? zawołał rabin, to wy jeszcze koguta macie? Nu, to ja jeszcze u was zostanę! To mówiąc, przewrócił się na drugi bok.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.
Nakładem i drukiem: Drukarnia Śląska, spółka w Katowicach.

Nauka

Chcesz się wykształcić na dzielnego książkowego, korespondenta, stenografa lub stenotypistę zgłoś się w „Biurze Ludowym i Pośredniczym“, Katowice ul. 3 Maja 33, III. p.

Chcesz! pomyślnie załatwić sprawy sądowe, rentowe i pensyjne, kupić lub sprzedać nieruchomość zgłoś się w „Biurze Ludowem i Pośredniczem“, Katowice, ul. 3-go Maja 33, III. p.

Wolne posady

Panie i Panowie, chcecie zarobić przed świętami kilkaset złotych, zgłoście się natychmiast u gen. przedstawiciela **Hoppego,** Katowice, pl. Wolności 9 III p., tel. 25-77.

Pokoje

Dwa pokoje umeblowane razem lub oddzielnie zaraz do wynajęcia. Katowice, M. Piłsudskiego 40, II p. lewo.

Sprzedaże

Miód odżywczo - kuracyjny pod gwarancją czysto pszczelny 5 kg. 15 zł., 10 kg. 28 zł. wysyła za pobraniem pocztowem W. Wołoszyn, Jezierna, wojew. Tarnopolskie.

Masło wyborowe i deserowe w 15, 30 i 50 kg opakowaniach po cenach targowych dnia, wysyła za pobraniem kolejowem W. Wołoszyn., Jezierna, Małopolska. Na żądanie cenniki.

Miód lipcowy rarytas Miodoborów daje zdrowie, przedłuża życie! Własna pasieka, 5 kg gotówką czekiem 41.692 zł 13.80, zaliczka zł 15 franco. Korzeniewicz, em. pocztmistrz Zbaraż.

Dom masywny z 15 pokojami, skład i ogród koło szosy w pow. rybnickim do sprzedania. Zgłoszenia do p. Fr. Sosny w Czyżowicach.

Rozpowszechniajcie nasza gazete!

Różne

Bank hipoteczno - kredytowy w Mysłowicach, Krakowska 16 udziela długoterminowych pożyczek na kupno wszelkich majątków i realności oraz na spłaty uciążliwych długów. Informacyj udziela się ustnie i pisemnie.

Wynalazcy przed opatentowaniem idei pomysłu, żądajcie książeczke „Podręcznik dla wynalazców“ za nadesłaniem 1,35 zł. na P. K. O. 300111 lub przez Biuro Porad dla wynalazców, Katowice ul. Jagiellońska 21.

Kawaler lat 26, poślubi inteligentną panienke do lat 28, która otrzyma kompletne umeblowanie. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod „Małżonek 100“.

Pożyczki do 7 tysięcy złotych poszukuję od zaraz na I. hipotekę nowowybudowanego domu i gospodarstwa Zgłoszenia „biuro Silesia“, Mikołów, ulica Pszczyńska 7.

Cennik drobnych ogłoszeń.

Pierwsze słowo 10 groszy, każde następne 5 groszy, tłusty druk 10 groszy, jedno ogłoszenie najmniej 60 groszy. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę zgłoszeń do administracji nadesłać 35 groszy. Należytość może być płatna w znaczkach pocztowych.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na grudzień 1931 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę jak listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesieczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski	Katowice	grudzień 1931	1,50	0,29	1,79

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

________ dnia ________

Kwit miesieczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	grudzień 1931	3,00	0,36	3,36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

________ dnia ________